

Sygn. akt XI GC 1173/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: Przemysław Badurka

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2017 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4817,00 zł (cztery tysiące osiemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt. XI GC 1173/16

Sprawa była rozpoznawana w postępowaniu zwykłym

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka akcyjna w W. wniosła przeciwko (...) spółce akcyjnej w S. pozew o zapłatę kwoty 6809,44 złotych z ustawowymi odsetkami, a od dnia 1 stycznia 2016 roku ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 15 lipca 2015 roku do dnia zapłaty, a także wniosła o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 15 marca 2014 roku doszło do zdarzenia, w wyniku którego uszkodzony został autobus marki M. o nr. rej. (...). Do zdarzenia doszło w ten sposób, że pojazd wjechał w nierówność na drodze, po zasypanej w poprzek jezdni rurze. Zdaniem powódki odpowiedzialność za zdarzenie ponosi pozwana, która wykonywała remont drogi. Powódka, jako ubezpieczyciel autocasco, wypłaciła poszkodowanej spółce kwotę 6809,44 złotych tytułem odszkodowania. W dniu zdarzenia pozwana była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) spółce akcyjnej, jednak w polisie ubezpieczeniowej zawarta została franszyza redukcyjna w wysokości 20 tysięcy złotych, zatem za szkody do wysokości wspomnianej kwoty pozwana odpowiada samodzielnie. Powódka bezskutecznie wzywała pozwaną do zapłaty kwoty 6809,44 złotych.

Dnia 15 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem powódki.

W przepisany termin pozwana złożyła sprzeciw, w którym wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także złożyła wniosek o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu zgłosiła zarzut niewłaściwości miejscowej sądu, a także braku legitymacji procesowej bierniej po stronie pozwanej. W dalszej kolejności wskazała, że w niniejszej sprawie pozwana może odpowiadać jedynie na podstawie art. 415 k.c., a elementem koniecznym do powstania odpowiedzialności wykonawcy za szkodę jest udowodnienie wszystkich przesłanek koniecznych od

przyjęcia odpowiedzialności, a więc: szkody, winy i związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem pozwanej, a poniesioną przez powódkę szkodą. Pozwana wskazała też na zawyżenie rozmiaru szkody przez powódkę, a także na brak dowodów, że uszkodzenie pojazdu powstało z winy pozwanej. Nadto podniosła, że z uwagi na to, że działania pozwanej były zgodne z prawem, nie ma możliwości wykazania związku przyczynowo-skutkowego tych działań ze szkodą powódki.

W replice powódka podtrzymała swoje wcześniejsze stanowisko, mianowicie wskazała, że odpowiedzialność pozwanej kształtuje się na podstawie art. 435 k.c., a więc na zasadzie ryzyka, gdyż do uszkodzenia doszło na skutek prac remontowych, prowadzonych przez pozwaną, będącą zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) spółka akcyjna w S. prowadziła w U. roboty budowlane polegające na przebudowie drogi wojewódzkiej, wybudowaniu ciągów pieszych i kanalizacji deszczowej. Wykonywano między innymi przepust w poprzek drogi. Wykop został zasypywany kruszywem lub destruktem bitumicznym. W tym miejscu było ograniczenie prędkości do 40 km/h, znak ostrzegający o robotach drogowych, znak zakazu wyprzedzania. Zastosowano również sygnalizację świetlną, bariery, a w razie potrzeby ruchem kierowano ręcznie. Sporządzony został projekt czasowej organizacji ruchu na obiekcie „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr (...) na odcinku T. – P.”, który zachował ważność do dnia 31 października 2014 roku. Inwestorem było Województwo (...). W projekcie wskazano m. in., że w U. obszar robót należy zabezpieczyć zaporami U2-a wzdłuż miejsca prac, na początku robót ustawić tablicę prowadzącą U-3d, na końcu zaporę U-2ob, zapory i tablicę w wyposażać w światła barwy żółtej; odległości 20m przez odcinkiem prac ustawić sygnalizator świetlny, 40 m przed sygnalizatorem ustawić znaki B-25 i B-33 z ograniczeniem do 40, 50m przed sygnalizatorem ustawić znak A-29, 6- m. przed sygnalizatorem ustawić znak A-30 z tabliczką Piesi, 70 m przed sygnalizatorem ustawić znak A-14 i A-12b/c.

Dowód:

-projekt czasowej organizacji ruchu, k. 66-78;

-pismo, k. 79;

-zeznania S. G., k. 107-108.

W dniu 15 marca 2014 roku w miejscowości U., na wspomnianym odcinku drogi, doszło do zdarzenia, w wyniku którego uszkodzeniu uległ autobus marki M. o nr. rej. (...), który wjechał w nierówność na drodze. W notatce z tego zdarzenia kierowca wskazał, że na słabo widocznej i słabo oznakowanej drodze wjechał w dziurę. W wyniku zdarzenia uszkodzeniu uległa między innymi szyba pojazdu. Sporządzono dokument „Zlecenie wewnętrzne- Rachunek nr (...)”, w którym wskazano, że koszt naprawy autobusu wyniósł kwotę 6809,44 złotych.

Dowód:

-raport o zdarzeniu drogowym, k. 6;

-protokół oględzin, k. 7;

-dokument, k. 18-19;

-zeznania K. T., k. 107;

-zeznania S. G., k. 107-108.

Uszkodzony pojazd należał do Szczecińsko- (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia AC z (...) spółką akcyjną. Przedsiębiorstwo

komunikacyjne zgłosiło szkodę. Decyzją z dnia 3 kwietnia 2014 roku (...) spółka akcyjna przyznała i wypłaciła Szczecińsko- (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością odszkodowanie w wysokości 6809,44 złotych.

Dowód:

-potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego, k. 8-10;

-druk zgłoszenia szkody, k. 11-15;

-decyzja, k. 20;

-polecenie wypłaty, k. 21.

(...) spółka akcyjna w S. była objęta ochroną ubezpieczeniową na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia OC z Towarzystwem (...) spółką akcyjną w W.. W polisie ubezpieczeniowej była zawarta franszyza redukcyjna w każdej szkodzie rzeczowej w wysokości 20 tysięcy złotych.

Dowód:

-pisma (...) S.A., k. 23-24.

Pismem z dnia 30 czerwca 2014 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 6809,44 złotych tytułem zwrotu wypłaconego odszkodowania, w terminie do dnia 14 lipca 2014 roku. Następnie pismami z dnia 6 października 2014 roku i 23 grudnia 2014 roku powódka ponownie wezwała pozwaną do zapłaty rzeczowej kwoty, w terminie trydniowym. Ostatnie wezwania pozwana odebrała w dniu 2 lutego 2015 roku.

Dowód:

-wezwania do zapłaty, k. 26-27;

-potwierdzenie odbioru, k. 28.

Szczecińsko- (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością skierowała do (...) spółki akcyjnej pismo, w którym wniosła o podanie numeru polisy ubezpieczeniowej. W odpowiedzi (...) spółka akcyjna wskazała, że oznakowanie miejsca było zgodne z zatwierdzoną czasową organizacją ruchu, a szkoda powstała w wyniku niedostosowania przez kierowcę pojazdu prędkości do warunków panujących na drodze oraz obowiązującego ograniczania prędkości, wobec czego nie ponosi odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie.

Dowód:

-korespondencja, k. 30.

Do uszkodzenia szyby bocznej autobusu na skutek wjechania w uskok na drodze mogło dojść w sytuacji, gdy wymiary uskoku na drodze były na tyle duże, że koło autobusu mogło w ten uskok wpaść. Dynamika tego zjawiska byłaby tym większa im uskok był głębszy. Prędkość autobusu nie musiała być duża, aby skutkowało to pęknięciem wklejanej szyby bocznej autobusu.

Wskazana przez poszkodowanego wysokość szkody powstałej na skutek przedmiotowego zdarzenia, przy uwzględnieniu naprawy pojazdu w nieautoryzowanym warsztacie, przy uwzględnieniu średnich stawek warsztatowych za roboczogodzinę (120 do 130 zł/rbg) na lokalnym rynku obowiązujących w 2014 roku przy tego typu naprawach i wykazanej w fakturze na poziomie stawki wynoszącej 80 złotych za roboczogodzinę, była w ekonomicznie uzasadniona. Koszt naprawy w specjalistycznej firmie (...) w S. zawierałby się w przedziale od około 800 zł do 1500 złotych netto w zależności od wymiarów szyby. Wskazana przez powódkę kwota dotycząca naprawy autobusu jest niższa od średniego kosztu rynkowego.

Dowód:

-opinia biegłego, k. 157-162.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezspornym w niniejszej sprawie był fakt, iż strona pozwana (...) spółka akcyjna w S. była wykonawcą prac budowlanych polegających na remoncie drogi krajowej wojewódzkiej w miejscowości U.. Kwestią sporną była natomiast odpowiedzialności strony pozwanej za powstałą szkodę oraz jej wysokość.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach, a także na zeznaniach świadków: K. T. oraz S. G.. Zeznania te są bowiem spójne, logiczne i znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

W pierwszej kolejności należało dokonać oceny, na jakiej zasadzie (ryzyka czy winy) ponosiła ewentualnie odpowiedzialność strona pozwana, a następnie ustalenia, czy w świetle jednej z wskazanych wyżej zasad (prawidłowej) strona pozwana zwolniła się z odpowiedzialności za zaistniałą szkodę.

Należy także wskazać, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, sygn. akt. I CKU 45/96). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie strona pozwana ponosiła odpowiedzialność na zasadzie winy (art. 415 k.c.), a nie ryzyka (art. 435 k.c.). Zgodnie z art. 435 §1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności

Istotą zastosowania art. 435 § 1 k.c. jest to, by użyta jako źródło energii siła przyrody stanowiła siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, by zatem jego istnienie i praca w danych warunkach czasu i miejsca uzależniona była od wykorzystywania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnąłby celu, do jakiego został utworzony. Nowoczesne przedsiębiorstwo budowlane, a w szczególności przedsiębiorstwo zajmujące się budownictwem drogowym, opiera swą działalność produkcyjną już prawie wyłącznie na pracy różnych maszyn (koparki, samochody) poruszanych silnikami elektrycznymi lub spalinowymi. Stopień posługiwania się maszynami przez omawiane przedsiębiorstwa jest w aktualnych warunkach technicznych i ekonomicznych tak wysoki, że uzasadnia to uznanie nowoczesnych przedsiębiorstw budowlanych w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. za „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody”. Oznacza to, że co do zasady pozwana, wykonując prace budowlane, może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c., albowiem prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Należy jednak podkreślić, że związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą występuje na gruncie art. 435 § 1 k.c. wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt II PK 233/10, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2010 r. sygn. akt II PZP 4/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2004 r. sygn. akt II CK 397/02). Tymczasem w niniejszej sprawie do uszkodzenia autobusu doszło nad ranem, gdy żadne prace nie były prowadzone, a jak wynika z bardzo pobieżnego opisu zdarzenia, zawartego w notatce sporządzonej przez kierowcę, samo zdarzenie miało polegać na wjechaniu w dziurę, która w późniejszej korespondencji zaczęła być określana jako uskok.

Zatem w niniejszej sprawie to nie ruch przedsiębiorstwa wprawianego za pomocą sił przyrody (ruch pojazdów czy maszyn budowlanych) stał się przyczyną przedmiotowego zdarzenia szkodowego, lecz ewentualne błędne oznakowanie drogi. Nie ma więc istotnego z punktu widzenia normy art. 435 k.c. ryzyka korzystania z maszyn wprawianych za pomocą sił przyrody i zaostreżenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Tym samym brak jest związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa, a szkodą, co również uniemożliwia ustalenie odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 435 k.c.

W związku z powyższym podstawą ewentualnej odpowiedzialności pozwanej za zdarzenie z dnia 15 marca 2014 roku jest art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swoje wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Stronę powodową obciąża więc ciężar dowodu wykazania winy pozwanego za zdarzenie szkodowe, szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy zawinionym zachowaniem pozwanej oraz wyrządzoną szkodą.

Niesporny w niniejszej sprawie był sam fakt wystąpienia szkody. Potwierdzają to dokumenty w postaci raportu o zdarzeniu drogowym oraz druku zgłoszenia szkody, a także zeznania świadków: K. T. i S. G..

Nieznane są natomiast okoliczności samego zdarzenia, bowiem ze względu na niewskazanie przez powódkę aktualnego adresu zamieszkania, nie udało się przesłuchać kierującego pojazdem W. S., a w konsekwencji niemożliwym okazało się ustalenie, czy faktycznie pozwana ponosi winę za powstałe zdarzenie szkodowe. Nie zostało bowiem w żaden sposób opisane miejsce zdarzenia, nie wiadomo, jak głęboka była dziura/uskok, czy istotnie brakowało wśród oznaczeń ostrzeżenia o uskoku czy nierównej nawierzchni. Z zeznań świadka S. G. wynika, że wykop został równo zasypany kruszywem lub destruktem bitumicznym, a droga była prawidłowo oznakowana przez sygnalizację świetlną i barierki. Również opinia biegłego nie daje odpowiedzi na pytanie, czy winę za powstałe zdarzenie ponosi pozwana, bowiem ogranicza się do ogólnych twierdzeń o możliwej przyczynie zdarzenia, to jest wskazuje, że do uszkodzenia szyby autobusu mogło dojść wskutek wjechania jego kołami w nierówność drogi, jednak nie wypływa stąd domniemanie, że w ten sposób faktycznie do zdarzenia szkodowego doszło. Nie jest bowiem wykluczone, że do wypadku doszło wskutek wykonywania manewru wyprzedzania, który –jak wskazują zeznania świadka S. G.- w tym miejscu był niedozwolony, a nadto w raporcie o zdarzeniu drogowym W. S. wskazał, że tego dnia droga była słabo widoczna, wobec czego nie jest także wykluczone, że kierujący nie dostosował techniki jazdy do panujących warunków drogowych. W sprawach o odszkodowanie ciężar dowodu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia spoczywa po stronie powodowej (art. 6 k.c.). W szczególności do obowiązków powódki należało

wykazanie precyzyjnych okoliczności zdarzenia umożliwiających przypisanie winy stronie pozwanej, co jednak nie nastąpiło.

Jedynie na marginesie należy więc dodać, że w świetle opinii biegłego nieuzasadnione są zarzuty pozwanej co do wysokości szkody, jako że z opinii wynika, iż przedstawiony przez powódkę kosztorys opiewa na kwotę niższą, niż rynkowy koszt wymiany szyby.

Mając na uwadze powyższe argumenty, Sąd w pkt I wyroku na podstawie art. 415 k.c. oddalił powództwo jako niezasadne.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd wydał w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, oraz na podstawie § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu. Stawka minimalna w niniejszej sprawie wynosiła 2400 zł, jednakże Sąd uznał za zasadny częściowo wniosek pełnomocnika pozwanej o zasądzenie stawki wyższej. Należało uwzględnić, że w sprawie miało miejsce kilka terminów rozpraw, na które pełnomocnik pozwanej stawiał się każdorazowo, składając obszernie oświadczenia dotyczące odpowiedzialności. Z kolei pełnomocnik powódki nie był obecny na żadnej rozprawie, natomiast wadliwe podanie przezeń adresu świadka spowodowało konieczność kilkukrotnego odroczenia rozprawy. Wobec tego za stawkę odpowiednią do nakładu pracy pełnomocnika pozwanej uznano stawkę dwukrotną.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...) I. P.
3. (...)
4. (...)